

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Tomasz Kaszyca

Protokolant: Agata Herman

przy udziale Prokuratora Katarzyny Wysockiej

po rozpoznaniu w dniach: 10 lipca, 11 września, 16 października, 20 listopada, 18 grudnia 2017r., 22 i 31 stycznia oraz 12 lutego 2018r. sprawy:

**B. S.** s. H. i B. z domu S., urodzonego (...) w K.,

oskarżonego o to, że

I. w okresie od 2008r. do czerwca 2010r. we W., w warunkach czynu ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu Spółki (...) S.A., a tym samym osobą obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi tej Spółki, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień i niedopełnienie obowiązków wyrządził jej znaczną szkodę majątkową w kwocie nie mniejszej niż 560.907,85 zł;

tj. o czyn z art. 296§2 kk w zw. z art. 12 kk

II. w czasie i miejscu opisanym w pkt. I. w warunkach czynu ciągłego, będąc prezesem zarządu Spółki (...) S.A., wbrew przepisom ustawy nie składał sprawozdań finansowych w Krajowym Rejestrze Sądowym,

tj. o czyn z art. 79 pkt. 4 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 12 kk

\*\*\*\*\*

I. uznaje oskarżonego **B. S.** za winnego tego, że w okresie od 2008r. do czerwca 2010r. we W., w warunkach czynu ciągłego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu Spółki (...) S.A., przywłaszczył sobie powierzone mu środki pieniężne znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 607.985,41 zł, działając na szkodę Spółki (...) S.A., tj. czynu z art. 284§2 i art. 294§1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 284§2 kk i art. 294§1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk grzywnę w liczbie 300 (trzystu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę po 100 (sto) złotych;

II. uznaje oskarżonego **B. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II. części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 79 pkt. 4 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 79 pkt. 4 ustawy o rachunkowości wymierza mu karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę po 100 (sto) złotych;

III. na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§2 kk wymierzone powyżej kary grzywny łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 325 (trzystu dwudziestu pięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę po 100 (sto) złotych;

IV. na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez wpłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 607.985,41;

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, w tym i opłaty w sprawie.

**Sygn. akt III K 149/17**

## UZASADNIENIE

W dniu 26 czerwca 2002 r. T. G. zakupił od spółki (...) S.A. z siedzibą we W. opłacone w 25% akcje (...) S.A. z siedzibą we W. przy ul. (...) (dalej (...) S.A.) za łączną kwotę 1 zł.

W dniu 28 lipca 2013 r. T. G. sprzedał przedmiotowe akcje L. R. za kwotę 1000 zł.

W styczniu 2008 r. 75% akcji I. za kwotę 200.000 zł zakupił K. S..

### **Dowód:**

- zeznania świadka K. S. – k. 34-35, 1494, 1855v-1856;
- zeznania świadka T. G. – k. 641-644, 1515-1516, 1847v-1848;
- porozumienie – k. 667-669;
- umowa sprzedaży akcji z załącznikami – k. 670-684.

**Oskarżony B. S.** decyzją rady nadzorczej (...) S.A. od 1 stycznia 2008 r. objął funkcję prezesa zarządu spółki z prawem do jednoosobowej reprezentacji i jednoosobowego zajmowania się sprawami finansowymi spółki. Formalny wpis do KRS przez sąd rejestrowy nastąpił w dniu 25 marca 2008 r.

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego B. S. – k. 620, 1482-1483, 1825v-1826;
- odpis z KRS – k. 90-93;
- informacja dodatkowa do sprawozdania finansowego z załącznikami – k. 121-141;
- zeznania świadka T. G. – k. 642, 1515-1516, 1847v-1848;
- zeznania świadka K. S. – k. 1491, 1494, 1855v-1856.

Za rok 2007 spółka (...) wykazywała w deklaracji podatkowej stratę w wysokości 266.301,33 zł.

### **Dowód:**

- informacja dodatkowa do sprawozdania finansowego z załącznikami – k. 121-141;
- zeznania świadka T. G. – k. 642, 1515-1516, 1847v-1848.

Przedmiotem działalności spółki (...) był wynajem samochodów.

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego B. S. – k. 619-623, 1482-1483, 1825v-1826;
- zeznania świadka K. S. – k. 34-35, 1491, 1855v-1856;
- zeznania świadka T. G. – k. 642, 1515, 1847v-1848.

(...) rachunkowo-podatkowa (...) S.A. realizowana była przez księgową D. T. na podstawie umowy zawartej w dniu 21 stycznia 2008 r. z B. S. jako reprezentantem (...) S.A. Od początku nawiązanej współpracy B. S. nie dostarczał księgowości dokumentów obrotu kasowego lub robił to z opóźnieniem. Występowały także trudności z przyporządkowaniem transakcji bezgotówkowych do konkretnych faktur.

**Dowód:**

- zeznania świadek D. T. – k. 85-86, 1098-1099, 1495-1500, 1846v-1847v;
- kserokopia umowy – k. 1507-1509.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia I. z dnia 30 czerwca 2008 r. zdecydowano o podwyższeniu kapitału poprzez wniesienie przez nowego akcjonariusza J. S. (1) aportu w postaci przedsiębiorstwa S. o wartości 200.000 zł, w skład którego wchodziło 15 samochodów objętych umowami leasingowymi.

**Dowód:**

- zeznania świadka J. S. (1) – k. 60-61, 106-108, 1513-1514, 1856v;
- zeznania świadka K. S. – k. 1491-1492, 1855v-1856;
- akty notarialne – k. 62-79, 142-148.

J. S. (1) już po wniesieniu firmy S. aportem do przedsiębiorstwa wystawiała (...) S.A. faktury w związku z poniesionymi kosztami, które miały stanowić opłaty związane z utrzymaniem przez S. samochodów w zakresie m.in. kosztów serwisowych, ubezpieczeń i rat leasingowych. Również w mieszkaniu J. S. (1) przy ul. (...) początkowo mieściła się siedziba spółki (...) S.A.

B. S. jako prezes zarządu (...) S.A. opłacał wystawiane przez J. S. (1) faktury.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. S. – k. 619-623, 1482-1483, 1825v-1826;
- zeznania świadka J. S. (1) – k. 60-61, 106-108, 1513-1514, 1856v;
- załączniki zawiadomienia o przestępstwie – k. 12-23;
- historia rachunku, faktura vat – k. 113-116, 117;
- faktury vat – k. 149-369.

W marcu 2009 r. na stanowisko prokurenta spółki (...) został powołany G. P.. Celem jego powołania było przygotowanie biznesplanu i nowego modelu finansowego działania spółki dla celów związanych z pozyskaniem nowych środków zewnętrznych. Swoje działanie rozpoczął od analizy i przeglądu razem z B. S. umów, faktur oraz przepływów kosztów w spółce. Przekazywane prokurentowi przez tego ostatniego dokumenty źródłowe były niekompletne i stanowiły kserokopie oryginalnej dokumentacji. Ostatecznie B. S. przestał pojawiać się na inicjowanych przez G. P. spotkaniach w celu wyjaśnienia braków w dokumentacji finansowej spółki.

**Dowód:**

- zeznania świadka K. S. – k. 34-35, 1491-1495, 1855v-1856;
- zeznania świadka G. P. – k. 36-38, 1630-1633, 1856;
- zeznania świadka T. G. – k. 643, 1515-1516, 1847v-1848;
- zestawienie i korespondencja – k. 39-45;
- odpis z KRS – k. 90-93.

W okresie gdy B. S. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) S.A., spółka zatrudniała pracowników K. P. i M. H. (1) odpowiednio od lipca 2009 r. i grudnia 2009 r. Obaj wyżej wymienieni mieli problemy z uzyskaniem terminowego wynagrodzenia za pracę od B. S., w związku z czym zrezygnowali z pracy w spółce. M. H. (1) wniósł również pozew o wypłatę zaległego wynagrodzenia, który uwzględnił Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, zasadzając na jego rzecz wyrokiem z dnia 16 listopada 2010 r. sygn. akt IV 2 P 718/10 kwotę 20.294,59 zł.

**Dowód:**

- zeznania świadka M. H. (1) – k. 685-687, 1534-1535, 1867v-1868;
- zeznania świadka K. P. – k. 1857;
- pozew o wynagrodzenie – k. 688-690;
- wyrok – k. 691;
- pismo z ZUS – k. 697;
- akta osobowe K. P. – k. 1128-1137;
- uzupełniająca opinia biegłego z zakresu rachunkowości – k. 1197.

W okresie od 2008 r. do czerwca 2010 r. B. S. dysponował jako prezes zarządu spółki (...) S.A. łącznie kwotą 2.413.179,37 zł, z czego kwota:

- 1.354.519,69 zł stanowiła środki zgromadzone na rachunkach spółki w (...) Bank S.A. i (...),

- 221.370,08 zł stanowiła środki ze sprzedaży gotówkowej nieujętej w ewidencji księgowej,

- 837.289,60 zł stanowiła przychody do kasy spółki.

W tym czasie oskarżony dokonywał przelewów bankowych na zapłatę rachunków i faktur wystawionych na spółkę (...) S.A., wynagrodzenia pracowników, prowizje i opłaty obrotów gotówkowych, zaliczki i przelewy na inne rachunki bankowe spółki.

Ponadto B. S. osobiście wypłacał pieniądze z rachunków bankowych, pobierał gotówkę na karty kredytowe oraz dokonywał zapłaty kartą kredytową za dokonywane zakupy spożywcze i inne artykuły przemysłowe.

Dokonywał również przelewów bankowych na rachunek J. S. (1), oznaczając je jako „rozliczenie” i opłata czynszu. Wypłaty gotówki z rachunków bankowych przez B. S., zakupy kartą kredytową oraz przelewy na rachunek J. S. (1) nie były dokumentowane żadnymi dowodami źródłowymi oraz nie były objęte ewidencją księgową spółki (...) S.A.

W przedmiotowym okresie B. S. nie udokumentował osobiście pobranej gotówki z rachunków bankowych oraz kartą kredytową

z bankomatów na własny rachunek w łącznej kwocie 607.985,41 zł, w tym:

- 246.990,68 zł w roku 2008,
- 281.799,34 zł w roku 2009,
- 79.195,39 zł do czerwca 2010 r.

Ponadto kwoty te obejmują kwoty pieniężne pobrane przez B. S. za wykonane usługi przez (...) S.A. płatne gotówką, a także niedobór kasowy na dzień 31 grudnia 2009 r. wynikający z raportu kasowego nr 12 za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.

Kwoty te wynikają z dokumentów spółki nieujętych w raportach kasowych spółki oraz nierozliczonych należnymi dokumentami źródłowymi w ewidencji księgowej spółki. Wpłaty osobiste B. S. na rachunki bankowe zostały w powyższym zestawieniu uwzględnione jako wpłata własna.

Z badanej dokumentacji nie wynika, aby B. S. pobierał wynagrodzenie ze środków spółki. Brak listy płac, natomiast wynagrodzenia dla pracowników spółki dokonywane były zarówno z rachunków bankowych jak i raportów kasowych. Brak było wypłat dla prezesa zarządu spółki.

Dokumentacja księgowa spółki nie była pełna, rzetelna i kompletna ani też prowadzona zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości. Dokumentacja ta nie obejmowała wszystkich transakcji dokonywanych w latach 2008 do czerwca 2010 r. ze środków spółki (...) przez prezesa zarządu spółki B. S.. Transakcje te obejmowały głównie obrót gotówki w kasie i na rachunkach bankowych spółki, którymi osobiście dysponował prezes zarządu spółki B. S..

Powyższe, nieudokumentowane w ewidencji księgowej spółki transakcje były główną przyczyną braku płynności finansowej spółki, niepłacenia w obowiązującym terminie zobowiązań spółki i jej upadłości w świetle prawa upadłościowego i naprawczego.

Zarząd spółki nie sporządzał sprawozdań finansowych spółki, nie poddawał ich badaniu przez biegłego rewidenta i nie składał tych sprawozdań do rejestru sądowego.

W okresie 2008-2010 spółka nie dysponowała majątkiem trwałym tylko majątkiem obrotowym:

- w roku 2008 – 136.742,55 zł (z tego 81,48% stanowiły należności),
- w roku 2009 – 799.930,15 zł (z tego 101,36% stanowiły należności),
- w roku 2010 – 1.087.974,79 zł (z tego 72,39% stanowiły należności).

Księgowość spółki była prowadzona w fragmentach służących do sporządzania deklaracji VAT-7. Nie opracowano podstawowego dokumentu w postaci polityki rachunkowości, podobnie jak i księgi głównej, ksiąg pomocniczych oraz zestawień obrotów i sald.

Raporty kasowe prowadzone były tylko w 2009 r. i za trzy miesiące roku 2010. Ich ewidencja była prowadzona wadliwie.

**Dowód:**

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 401-597;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 1154-1198, 1641-1654, 1711-1730;
- ustna opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości – k. 1869-1870, 1874;
- zeznania biegłego – k. 614-615, 1634, 1753-1755.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2010 r., sygn. akt VIII GU 177/10 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej VIII Wydział Gospodarczy oddalił wniosek wierzyciela M. H. (1) o ogłoszeniu upadłości (...) S.A. we W. obejmującej likwidację majątku dłużnika z uwagi na to, iż majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania.

**Dowód:**

- postanowienie sądu ds. upadłościowych – k. 693-696.

Pismem poleconym wysłanym na adres spółki (...) poinformował, iż z dniem 30 czerwca 2010 r. rezygnuje z funkcji prezesa zarządu i kierowania spółką. Nie przekazał przy tym żadnego sprawozdania i dokumentacji, oddając tylko swojego laptopa.

Z funkcji członka rady nadzorczej (...) S.A. zrezygnowała J. S. (1).

**Dowód:**

- zeznania świadka T. G. – k. 644, 1515-1516, 1847v-1848;
- zeznania świadka K. S. – k. 1491, 1855v-1856;
- kopia postanowienia – 137-138.

Pismem z dnia 30 lipca 2010 r. (...) S.A. skierował do B. S. przedsądowe wezwanie do zwrotu pobranych zaliczek w kwocie 359.392,14 zł wynikającej z zapisu księgowego na dzień 31 maja 2010 r.

**Dowód:**

- kopia wezwania do zapłaty – k. 140.

Pismem z dnia 8 marca 2011 r. (...) S.A. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez B. S. na szkodę spółki w wysokości 688.671,58 zł.

**Dowód:**

- zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami – k. 1-5, 7-23.

Postanowieniem z dnia 5 maja 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, VI Wydział Gospodarczy wykreślił z akt rejestrowych spółki (...) z funkcji odpowiednio: prezesa zarządu spółki i członka rady nadzorczej spółki.

**Dowód:**

- kopia postanowienia – k. 137-138.

Oskarżony **B. S.** urodził się (...) Jest żonaty i ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku (...). Legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu jest prawnikiem. Utrzymuje się z pracy

w charakterze przedstawiciela handlowego, z tytułu zatrudnienia uzyskuje miesięczne wynagrodzenie 2000-2500 zł netto.

Nie był uprzednio karany sędownie.

**Dowód:**

- dane osobowe – k. 1454, 1825v;
- dane o karalności – k. 608.

**Oskarżony B. S.** przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego i sądowego przyznał się jedynie częściowo do popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku śledztwa wyjaśniał, iż w listopadzie 2008 r. został prezesem zarządu spółki I.. Pełnienie tej funkcji zaoferował mu prokurent firmy (...). Firma ta wynajmowała samochody od prowadzonej wcześniej przez oskarżonego razem z A. K. i W. B. firmy A- (...). Oprócz tego, oskarżony razem z żoną prowadził firmę S., również zajmująca się wynajmem samochodów osobowych. Oskarżony powiedział T. G., iż zamierza rozwinąć działalność, wtedy ten wskazał, iż dysponuje spółką akcyjną (...) i działalność oskarżonego może prowadzić w ramach spółki, jeżeli firma zostanie wniesiona do niej aportem. Powyższe dokonało się w dniu 30 czerwca 2009 r., natomiast w listopadzie 2008 r. oskarżony został powołany przez walne zgromadzenie wspólników na stanowisko prezesa zarządu (...) S.A. Oskarżony od T. G. otrzymał jedynie wypis z KRS. Dalej wyjaśniał, iż musiał uporządkować dokumentację i scentralizować różne siedziby spółki, dlatego siedziba została zarejestrowana w jego mieszkaniu przy ul. (...). Spółka nie posiadała żadnego majątku, brak było dokumentacji księgowej i dostępu do rachunku bankowego. Oskarżony razem z księgową D. M. na początku 2009 r. przygotował deklarację dot. stanu rozpoczęcia, która została przekazana do US W..

Z dokumentu tego wynikało, iż spółka „jest na minusie” co do kwoty 640.000-670.000 zł, kwota ta została wyliczona na podstawie deklaracji z US. Oskarżony, jak tłumaczył, nie miał wiedzy czym spółka jest dłużnikiem. Wyjaśniał, iż przed objęciem funkcji prezesa nie sprawdzał sytuacji finansowej spółki, jedynie od G. otrzymał informację, iż jest w doskonałej kondycji finansowej. Oskarżony przystąpił do działań naprawczych, m.in. przekazując wszystkie samochody firmie S. Firma ta osiągała dochody rzędu 30.000-40.000 zł miesięcznie. Odnosząc się do nierozliczenia kwoty 607.985,41 zł oskarżony wyjaśniał, iż I. pierwszą fakturę wystawiła w kwietniu 2009 r., samochody przeniesiono 30 czerwca 2009 r. Powyższe nie oznaczało, iż auta znalazły się od razu w majątku (...) S.A. Chodziło o załatwienie formalności leasingowych, ubezpieczeniowych i rejestracyjnych. Wszelkie koszty z tym związane ponosiła S. Z tego powodu I. S.A. osiągał same przychody, koszty były zaś po stronie S. Istniały też koszty bieżące np. koszt serwisu, paliwa, mycia, ogumienia. Oskarżony pokrywał te koszty wypłacając pieniądze kartą bądź pobierając je z banku, faktury były wystawiane na S.P.Q.R. P. przeznaczał również na płace 2 pracowników, tj. M. H. (1) i K. P.. I. mógł sam ubiegać się o leasingi, ale wtedy kwota ubezpieczenia byłaby wysoka. Oskarżony jako prezes I. zawarł 10 umów leasingowych, związane z nimi były koszty raty oraz jednorazowego ubezpieczenia. Oskarżony opłacał je gotówką w siedzibie C. (...) przy ul. (...), płacił także za przedłużenie ubezpieczenia, kiedy oskarżony opuszczał spółkę w dniu 30 października 2010 r. dokumenty te znajdowały się u księgowej, oskarżony nie miał wiedzy co się z nimi stało. W (...) dowiedział się, że takich dokumentów nie ma. Tłumaczył, iż na konto spółki dokonywał wpłat własnych, co znajduje potwierdzenie w wyciągach bankowych. Zmuszony był także zapłacić 20.000-30.000 zł firmie (...) częściowo gotówką, częściowo przelewem.

Odnosząc się do wypłat na kwotę ponad 199.000 zł w 2008 r., kiedy spółka nie osiągała dochodów, wyjaśniał, iż bez wglądu w dokumenty nie potrafi tego wytłumaczyć. W 2009 r. była sytuacja, że S. objął 2.250.00 akcji za kwotę 200.000 zł. P. te następnie w marcu 2009 r. wypłacił T. G. na rzecz (...). Oskarżony nie zgłosił tego na policję, ponieważ wcześniej ustalił z nim, że za kwotę 150.000 zł zostanie przez jego firmę stworzony portal internetowy dla (...) S.A. z wysokim pozycjonowaniem. Faktury były wystawiane na ww. kwotę w grudniu 2008 r. z ustaleniem, że płatność zostanie dokonana z chwilą wykonania usługi. Oskarżonemu zależało na dobrych relacjach z G., dlatego liczył na

porozumienie, w firmę (...) S.A. został zainwestowany dorobek ich życia. Oskarżony wyjaśniał, iż jako prezes (...) S.A. prowadził działania gospodarcze związane z obrotem słomą, kiszonką, otrębami i ziarnem. Z uwagi na kryzys na rynku wynajmu pojazdów działalność I. została przekierowana na obrót biomasą. Wszystko to było udokumentowane i przekazane księgowej, podobnie jak i dokumentacja transportowa. Kwestią transportu zajmował się M. H. (1), fakturowaniem oskarżony. Dokumenty istniały, dopóki oskarżony był prezesem zarządu spółki. Przeprowadzane transakcje miały charakter rzeczywisty a nie fikcyjny. Były wykonywane przy użyciu kilkudziesięciu samochodów o wartości towaru od 10.000 zł do 25.000 zł, zarobek na każdym wynosił do 500 do 1000 zł. Współpraca miała miejsce również ze spółką (...). Oskarżony tłumaczył, iż nie miał wiedzy, dlaczego brak było w tym zakresie dokumentacji, gdyż co miesiąc przekazywał ją do księgowej. Odnośnie kwot przekazywanych J. S. (1) wyjaśniał, iż są opłaty związane z leasingiem pojazdów. Usługi na rzecz S. opisane w fakturze jako doradztwo były wykonywane przez żonę oskarżonego, która prowadziła działalność w zakresie doradztwa unijnego. Odnośnie wynajmu mieszkania przez J. S. za kwotę 2000 zł miesięcznie na rzecz (...) S.A. tłumaczył, iż usługa taka była świadczona i tam była prowadzona faktyczna działalność, następnie w styczniu 2010 r. przeniesiona na ul. (...). Od tego momentu wynajem nie był kontynuowany.

Odnośnie zarzutu z pkt II aktu oskarżenia przyznał, iż nie złożył deklaracji za rok 2008 i 2009. Tłumaczył, iż zaniedbał tę sprawę. O bieżącej działalności spółki wiedzę miał jej główny akcjonariusz K. S., który brał w nich czynny udział. T. G. miał prawo do korzystania z konta do marca 2009 r. W 2010 r. otrzymał od oskarżonego dostęp elektroniczny w (...) S.A. i teoretycznie mógł wykonywać transakcje. Chciał on mieć wgląd w finanse spółki uznając, iż idzie ona w złym kierunku. G. była dłużnikiem I. z tytułu wynajmu samochodów na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Oskarżony przesłuchiwany w toku rozprawy o sygn. V K 688/14 po odczytaniu wyjaśnień złożonych na k. 620-623 podtrzymał je. Powtórzył, iż pełna dokumentacja księgowa, kiedy był prezesem zarządu spółki, przekazywana była księgowej D. M.. Wtedy nie brakowało żadnych dokumentów. Oskarżony podnosił, iż niezrozumiałe są dla niego różnice w opiniach biegłego z 2012 i 2014 r. i kwestia komu zgodnie z zeznaniami księgowej została wydana dokumentacja księgowa spółki (...).

Na kolejnej rozprawie (k. 1755) oskarżony oświadczył, iż podczas całej swojej prezesury w I. nie wykonał ani nie przekazał ani jednego raportu kasowego do biura rachunkowego, gdyż nie potrafi ich sporządzać, tylko pełną dokumentację źródłową.

Podczas przesłuchania w toku rozprawy o sygn. III K 149/17 podtrzymał wyjaśnienia złożone uprzednio.

Przed oceną zgromadzonego materiału dowodowego wskazać należy, iż właściwość rzeczowa tut. Sądu do rozpoznania niniejszej sprawy wiązała się z podjętym przez sąd niższego rzędu ustaleniem – które ostatecznie podzielił również tut. Sąd - iż pierwotnie zarzucany oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia czyn winien być kwalifikowany nie jak to wskazano w akcie oskarżenia z art. 296 § 2 k.k. a z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Przestępstwa z art. 296 k.k. dopuszcza się bowiem ten, kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciężącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową. Znamieniem typu kwalifikowanego przywołanego wyżej przestępstwa jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

W ocenie Sądu sąd niższej instancji słusznie konkludował, iż zarzucane oskarżonemu przestępstwo powinno zostać objęte kwalifikacją z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Ocena zgromadzonego bowiem materiału dowodowego nie pozostawiała wątpliwości, iż wyrządzenie przez oskarżonego szkody spółce (...) polegać miało głównie na dokonywaniu - poprzez wypłaty z rachunku bankowego spółki i bankomatów - środków pieniężnych należących do spółki. Wypłaty te nie miały pokrycia w dokumentach w postaci faktur, umów i pozostałej dokumentacji źródłowej. Nie sposób zatem w tym przypadku oceniać zachowania tego pod kątem niegospodarności w sytuacji, gdy brak było możliwości weryfikacji, na co przedmiotowe środki – wypłacane przez oskarżonego - były przeznaczone. Przelewy



dokonywane bowiem na rzecz J. S. (1) wyłączone były z zarzutu stawianego oskarżonemu, na co wskazywała wprost lektura uzasadnienia aktu oskarżenia. Tutejszy Sąd podzielił konkluzję sądu rejonowego, iż samo tylko nieuzasadnione z punktu widzenia ekonomicznego interesu spółki wypłacanie pieniędzy stanowiących jej własność – nawet gdy zostało dokonane przez osobę zarządzającą mieniem spółki - nie determinuje wprost wymogu przyjęcia dla tego czynu kwalifikacji z art. 296 § 2 k.k., a podlega ocenie poprzez pryzmat tego, czy wypłacane środki zostały włączone do majątku sprawcy, tj. w kontekście znamion przestępstwa sprzeniewierzenia z art. 284 § 2 k.k.

Przechodząc do oceny zgromadzonego materiału dowodowego w pierwszej kolejności wskazać należy, iż za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia, albowiem znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Odnosnie czynu z pkt I. aktu oskarżenia Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd odrzucił natomiast tę część wyjaśnień, w których oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego jemu czynu, albowiem były one oczywiście sprzeczne z konkluzjami przywołanej opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz zeznaniami świadków.

W swoich wyjaśnieniach oskarżony wskazywał, iż w związku z objęciem funkcji prezesa zarządu spółki I. podejmował szereg działań związanych z obrotem finansowym, z których to każda była odpowiednio udokumentowana i przekazywana do rozliczenia księgowej.

Wyjaśnienia te były oczywiście sprzeczne z zeznaniami świadka D. T. – księgowej spółki – i w ocenie Sądu stanowiły one jedynie element taktyki procesowej, która miała doprowadzić do uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej. Świadek bowiem wskazywała, iż od początku współpracy z (...) S.A. i oskarżonym występowały problemy z dostarczaniem przez oskarżonego dokumentów obrotu kasowego. Występowało również szereg nieprawidłowości związanych z dokonywanymi przez oskarżonego wypłatami z rachunku spółki i płatnościami kartą płatniczą, które nie były udokumentowane fakturami, rachunkami czy pokwitowaniami. Świadek podnosiła, iż dekretowała wszelkie dostarczane jej faktury. W przypadku transakcji, na które nie było potwierdzenia, księgowała je jako wpływy do i wydatki z kasy.

O problemach związanych z dostarczaniem przez oskarżonego różnego rodzaju dokumentacji zeznawali również inni świadkowie, w tym G. P. i T. G..

Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące wydatkowania kwoty objętej zarzutem skupiały się na tym, iż kwota ta została przeznaczona m.in. na bieżące koszty związane z kosztami ponoszonymi przez S. aż do momentu wniesienia ich do (...) S.A. czy też tych przeznaczonych na wypłaty pensji dla pracowników M. H. (1) i K. P..

W toku prowadzonego postępowania nie było kwestionowane, iż oskarżony przeprowadzał rzeczywiste transakcje w (...) spółki (...). Kierowany względem niego zarzut dotyczył kwot, które jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego zostały przez niego pobrane z firmowych rachunków bankowych, bankomatów przy użyciu firmowej karty oraz środków pobranych przez niego za usługi (...) płatne gotówką, a które to w żaden sposób nie zostały udokumentowane i rozliczone. To tylko w stosunku do łącznej kwoty tych transakcji oskarżonemu przedstawiono zarzut aktu oskarżenia.

Wskazać należy, iż również tutejszy Sąd nie kwestionował także szeregu umów zawartych pomiędzy (...) S.A. a prowadzoną przez żonę oskarżonego firmę S. i przelewanych z rachunku I. na konto J. S. (1) kwot i w tym zakresie uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego. Ostatecznie wyliczona w ten sposób przez biegłego kwota 137.116 zł nie została ujęta

w zarzucie przedstawionym oskarżonemu, co wynika wprost z uzasadnienia aktu oskarżenia, a ewentualne rozliczenia spółki z oskarżonym w jej zakresie powinny w ocenie Sądu dokonywać się na gruncie postępowania cywilnego.

Tym niemniej, zakwestionować częściowo należało wyjaśnienia oskarżonego w zakresie kwot wydatkowanych na wynagrodzenia przywołanych wyżej pracowników (...) S.A., albowiem sprzeczne były one z zeznaniami świadków M. H. (1) i K. P., opisujących swoje problemy z uzyskaniem należnych im kwot od oskarżonego.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na ustaleniach biegłego sądowego z zakresu rachunkowości F. B..

Biegły na podstawie analizy akt sprawy, a przede wszystkim przekazanej dokumentacji księgowo-rachunkowo- (...) spółki (...) wyszczególnił szereg transakcji związanych z wypłatą przez oskarżonego z rachunków bankowych spółki, jak i dokonywanych wypłat gotówkowych. Nie sposób czynić opinii zarzutu, iż jest niepełna, skoro biegły oparł się na wszelkich dostępnych dokumentach, w tym historii rachunków bankowych spółki. Wszystkie dokumenty, również te przedłożone w toku postępowania już po wydaniu pierwotnej opinii biegłego, zostały przez niego uwzględnione, czego wyrazem były kolejne opinie uzupełniające.

Odnosząc się bezpośrednio do treści opinii, w ocenie Sądu, została ona sporządzona w sposób szczegółowy i staranny, z wyjaśnieniem przedmiotu badania, przyjętej metodologii, a prezentowane wnioski końcowe sporządzone zostały w czytelny i przejrzysty sposób umożliwiający poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych co do wysokości należących do (...) S.A. kwot pobranych i nierozliczonych w żaden sposób przez oskarżonego. Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż biegły w pewnych miejscach formułował oceny, które odnosiły się do kwestii nieobjętych jego specjalnością (m.in. w zakresie wiarygodności podpisów na fakturach), jednak w ocenie Sądu okoliczności te nie rzutowały w ostatecznym rozrachunku na wartość dowodową sporządzonej przez niego opinii, tym bardziej iż biegły sam na rozprawie w sprawie V K 688/14 stwierdził, iż nie było to z jego strony stwierdzenie faktu.

Z treści opinii przedstawionej obszernie w stanie faktycznym niniejszej sprawy jednoznacznie wynikało, jakimi kwotami dysponował oskarżony jako prezes zarządu (...) S.A. i jaką część z tych pieniędzy stanowiły kwoty, które oskarżony wypłacił bez żadnego tytułu i które nie były w żaden sposób udokumentowane.

Biegły na rozprawie w sprawie o sygn. V K 688/14 wskazywał również, iż jego opinia i wnioski końcowe zostały oparte na rzetelnej ewidencji bankowej oraz dokumentach sporządzonych przez oskarżonego. Z uwagi na brak prowadzenia sprawozdawczości finansowej biegły sam na potrzeby sporządzonej opinii dokonał zestawienia obrotów i sald za poszczególne lata oraz przede wszystkim przedstawił zestawienia wypłat dokonywanych przez oskarżonego B. S..

W uzupełniającej opinii datowanej na dzień 2 marca 2016 r. biegły w sposób szczegółowy odniósł się również do wpływu dokumentacji przedłożonej przez świadka E. L. na wnioski wynikające z uprzednich opinii.

Przywołana świadek wskazywała, iż początkowo leasingowała auta od firmy żony oskarżonego S., a następnie od (...) S.A. Umowy były skonstruowane w ten sposób, iż w przypadku niedotrzymania ich warunków I. była zobowiązana do zwrotu wszystkich wpłaconych rat z odsetkami powiększonymi o karę umowną w wysokości 10%. Takie też kwoty, powiększone o kary umowne, oskarżony miał zwrócić świadkowi, łączna ich wartość miała przekroczyć 150.000 zł. Transakcje miały mieć charakter gotówkowy.

W ocenie Sądu dokumenty te słusznie zostały zakwestionowane przez biegłego i ostatecznie ocenione jako niemające wpływu na treść wniosków jego poprzednich opinii. W pierwszej kolejności biegły wskazał, iż dokumenty te nie mają odzwierciedlenia w stosownej dokumentacji księgowej (...) S.A. Po drugie, sama ich treść budzi wątpliwości co do ich wiarygodności. Biegły poddał analizie umowy zawarte z M. Ł., J. L., J. J. i E. L.. Każda z nich została zawarta na okres od 24 do 48 miesięcy i zawierała zastrzeżenie umowne, iż wynajmujący (...) S.A.) ma obowiązek przenieść na najemcę przedmiot najmu w terminie 14 dni od zakończenia umowy, w przypadku uchybienia temu obowiązkowi zwróci on w terminie 14 dni najemcy wszystkie zapłacone tytułem czynszu kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, powiększone o karę umowną w wysokości 10%. Tymczasem jak wynikało z treści zawartych umów i potwierdzeń przyjęcia gotówki rzekome przedmiotowe rozliczenia oskarżonego następowały

w najlepszym wypadku już kilka miesięcy przed końcem terminu trwania poszczególnych umów, a zatem warunek konieczny zarówno do zwrotu wpłaconych kwot czynszu, nie mówiąc już o jakichkolwiek karach umownych, nie ziścił się.

Co więcej, również inne okoliczności nakazują zgodnie z zasadami logiki zakwestionować powyższe zestawienia, co też prawidłowo uczynił biegły.

W przypadku umowy zawartej w dniu 15 grudnia 2008 r. na okres 3 lat

z J. L. i przedłożonego arkusza wpłat wynikało, iż na poczet leasingowanego pojazdu wpłacił on łącznie kwotę 43.822 zł, tymczasem miał otrzymać od oskarżonego w czerwcu 2010 r. tytułem spłaty przedmiotowej umowy zwrot kwoty 68.882 zł. Jakikolwiek próby działań matematycznych podjętych przez Sąd, a opartych na treści zawartej umowy i wpłaconego czynszu, nie pozwalają na wyliczenie, iż 10% z kwoty blisko 44.000 zł – nawet przy uwzględnieniu ustawowych odsetek – wynosi 25.000 zł. Słusznie też biegły zauważył, iż w przypadku umowy zawartej z J. J. zwrot łącznej kwoty 6.000 zł od oskarżonego datowany jest na lipiec 2010 r., tj. na okres, gdy oskarżony nie pełnił już funkcji prezesa zarządu spółki I. i tym samym nie był upoważniony do zajmowania się rozliczeniami finansowymi spółki. Biegły przedstawił również szereg innych nieprawidłowości związanych z przedstawioną dokumentacją, a w ocenie Sądu już tylko powyższe, wyżej opisane nakazywały ich krytyczną ocenę przez biegłego jako słuszną w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na spójnych

i konsekwentnych zeznaniach T. G., który opisał, w jaki sposób oskarżony B. S. objął funkcję prezesa zarządu spółki I. i przede wszystkim przebieg okoliczności, które doprowadziły do ujawnienia szeregu kwot wypłacanych przez niego bez jakiegokolwiek potwierdzenia

w dokumentacji księgowej spółki, na co wskazywali w swoich zeznaniach również K. S. i G. P..

Świadek wskazywał, iż proszony o wyjaśnienie spraw nierozliczonych,

a wypłaconych kwot oskarżony kluczył i tłumaczył, że nie dostarczył jeszcze księgowej dokumentacji, innym razem wskazywał na brak czasu i konieczność zajęcia się nowymi kontraktami. Jak zeznawał świadek, oskarżony przyciskany nie potrafił udzielić informacji o sytuacji finansowej spółki, a gdy sytuacja stawała się coraz gorsza, to po prostu zrezygnował z funkcji prezesa zarządu. Świadek wskazywał także – co było zgodne w tym zakresie

z wyjaśnieniami oskarżonego – iż posiadał czasowo dostęp do rachunku bankowego (...) S.A. Z konta tego za zgodą i wiedzą oskarżonego realizował przelewy związane z normalnym funkcjonowaniem spółki, nie pobierał jednak z niego środków.

O tym, iż to oskarżony jako jedyny zajmował się sprawami finansowymi spółki świadczyły m.in. zeznania świadka księgowej D. T., która wskazywała, iż w sprawach rozliczeń kontaktowała się wyłącznie

z oskarżonym, który posiadał dostęp do rachunku i dysponował gotówką.

Zeznania D. T., w szczególności te złożone w toku sprawy o sygn. V K 688/14, były szczegółowe i logiczne, i jako takie zasługiwały na uwzględnienie. Świadek wskazywała, iż od początku współpracy z (...) S.A.

i oskarżonym występowały problemy z dostarczaniem przez tego ostatniego dokumentów obrotu kasowego. Świadek wskazywała, iż bałagan panował również w zakresie płatności bezgotówkowych, występowało szereg przelewów na rachunek firmy (...). W przypadku problemu każdorazowo kontaktowała się jedynie z oskarżonym, który miał dostęp do rachunku i dysponował gotówką. Odnosząc się do wykazu transakcji przekazanych organom ścigania tłumaczyła, iż są to transakcje, które nie miały pokrycia w dokumentacji księgowej spółki i polegały zarówno na wypłatach z rachunku spółki

i płatnościach kartą płatniczą dokonywanych przez oskarżonego – nieudokumentowanych fakturami, rachunkami czy pokwitowaniami. Świadek podnosiła, iż dekretowała wszelkie dostarczane jej faktury. W przypadku transakcji, na które nie było potwierdzenia, księgowała je jako wpływy do i wydatki z kasy.

Świadek wskazywała, iż prowadziła księgowość spółki na podstawie takiej dokumentacji, jaką otrzymywała i były w niej braki. Wskazywała, iż zasadniczym problemem było pokrycie wydatków w fakturach, świadek zwracała się do oskarżonego w celu uzupełnienia tych braków, a ten dostarczał dokumentację jedynie w części.

Odnosząc się bezpośrednio do płatności dokonywanych przez oskarżonego kartą świadek wskazywała, iż do prawidłowego rozliczenia się konieczne było przedstawienie faktury VAT, a oskarżony nie dostarczał do biura dokumentacji w każdym z takich przypadków, nie podawał też żadnego powodu z tym związanego.

Zeznania świadka G. P. były logiczne i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, dlatego też Sąd uwzględnił je budując stan faktyczny niniejszej sprawy. Świadek opisywał okoliczności związane z powołaniem na stanowisko prokurenta (...) S.A., analizą dokumentacji finansowej spółki i kontaktami z oskarżonym, który dostarczał świadkowi niekompletną dokumentację spółki, unikał kontaktu z nim, a ostatecznie zaprzestał przychodzenia na umówione spotkania. Potwierdził też treść zeznań świadka D. T., wskazując, iż ta ostatnia skarżyła się na oskarżonego, iż ma problem z kontaktem z oskarżonym, a także to, iż oskarżony nie przynosi jej dokumentów potrzebnych do prowadzenia księgowości.

Sąd nie znalazł powodów, aby kwestionować wiarygodność zeznań K. S. w zakresie, w jakim opisywał on strukturę właścicielską spółki (...), okoliczności związane z zakupem akcji spółki i problemami związanymi z brakiem dokumentacji dostarczanej przez oskarżonego.

Świadkowie M. H. (2) i K. P. byli zatrudnieni w spółce (...).

Z zeznań świadka M. H. (2) wynikało, iż od początku zatrudnienia w spółce był problem z terminowymi wypłatami wynagrodzenia, a oskarżony zwodził ciągle świadka obietnicami co do terminu jego wypłaty. Ostatecznie świadek wniósł pozew o zasądzenie niewypłaconego wynagrodzenia. Świadek podnosił także, iż wszystkie decyzje finansowe co do działań spółki podejmował oskarżony. Przelewy z prowadzonej działalności trafiały na konto, którego dysponentem był B. S., oskarżony przyjmował też wszelkie pieniądze uzyskane wskutek transakcji gotówkowych. Świadek wskazywał ponadto, iż wszelkie koszty ponoszone przez spółkę były fakturowane, a faktury następnie przekazywane oskarżonemu, a nie bezpośrednio księgowej. Świadek podnosił, iż wprowadził około kilkadziesiąt faktur do systemu, m.in. związanych z opłatami za telefon czy też tymi wystawionymi przez firmę (...). Oskarżony miał również regularnie podejmować z bankomatu różne kwoty. Z zeznań świadka wynikało także, że w spółce (...) prowadzonej przez oskarżonego występowały zaległości płatnicze.

Świadek K. P. zeznając przed Sądem tłumaczył, iż w I. pracował około 4 miesięcy, początkowo otrzymywał terminowo wynagrodzenie, a później już nie, co było bezpośrednim powodem jego rezygnacji z pracy. Odnosząc się do formy przekazywania mu pieniędzy wskazywał, iż otrzymywał je zarówno w formie gotówkowej, jak i przelewem, co znajdowało potwierdzenie w dokumentacji badanej przez biegłego.

Sąd uwzględnił także zeznania żony oskarżonego - świadka J. S. (1) w zakresie, w jakim opisywała ona okoliczności związane z wniesieniem części firmy S. aportem do spółki (...) i kosztami, jakie regulował w tym zakresie B. S. jako prezes zarządu spółki I.. Jak już było wskazywane, kwestia rozliczeń finansowych pomiędzy S. i (...) S.A. nie była przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia, a biegły w sporządzonej opinii wyodrębnił te kwoty od tych, które zgodnie z ustaleniami zostały przez oskarżonego wypłacone bez dokumentacji źródłowej świadczącej o wydatkowaniu ich na cele spółki.

Nieprzydatna dla ustaleń stanu faktycznego była treść zeznań poprzedniego prezesa zarządu spółki I. M. H. (3), który posiadał wiadomości istotnych dla stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd nie skorzystał również z treści zeznań E. L.. Świadek w swoich zeznaniach odnosiła się do rozliczeń z oskarżonym związanych

z przeniesieniem leasingowanych samochodów z firmy S. do (...) S.A. Do kwestii oceny wiarygodności ww. rozliczeń i ich znaczenia dla sytuacji prawnokarnej oskarżonego Sąd odniósł się przy ocenie dowodu z opinii biegłego i konkluzji przez niego przedstawionych, dlatego nie ma potrzeby ich powielania w tym miejscu.

Do odtworzenia stanu faktycznego niniejszej sprawy przyczyniły się również dowody z dokumentów zawnioskowanych w akcie oskarżenia, w tym przede wszystkim kopie dokumentacji spółki (...), umów, faktur VAT, czy też aktów notarialnych. Prawdziwość tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony i nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

Ocena zgromadzonego materiału dowodowego w ocenie Sądu nie pozostawiała wątpliwości co do wypełnienia przez oskarżonego B. S. swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.

Stosownie do treści art. 284 § 2 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Podkreślić należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 284 k.k. niezbędny jest zamiar tzw. animus rem sibi habendi, czyli zamiar zatrzymania cudzego mienia dla siebie lub innej osoby, bez żadnego tytułu. Strona podmiotowa przestępstwa z art. 284 k.k. ma charakter umyślny i kierunkowy. Sprawca tego czynu działa w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy. Dla ustalenia zamiaru przywłaszczenia nie wystarczy, by sprawca się na to godził, a więc zamiar ewentualny, niezbędne jest to, by tego chciał, by to było jego celem.

O zachowaniu umyślnym można mówić jedynie wtedy, gdy sprawca obejmuje swoją świadomością wszystkie istotne elementy czynu, wszystkie jego podstawowe znamiona, a istotnym wyznacznikiem tego, że sprawca obejmuje czyn swój świadomością, a zatem i umyślnością jest jego zamiar (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lipca 1999 roku, sygn. akt II Aka 136/99, OSA 2000/5/38). W orzecznictwie od dawna utrwalony jest też pogląd, zgodnie z którym istotą przywłaszczenia jest zamiar niebezprawnego władania cudzą rzeczą, ani niebezprawnego dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., II Aka 443/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07).

W orzecznictwie wskazuje się także, że przestępstwo przywłaszczenia jest typem materialnym, którego skutkiem jest utrata przez uprawnionego (właściciela, posiadacza itp.) danej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego w następstwie zachowania sprawcy. Do jego dokonania dochodzi w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub prawem majątkowym jak własnym, z wyłączeniem osoby uprawnionej. W przypadku zaniechania zachowanie sprawcy polega na zmanifestowaniu braku woli zwrotu przedmiotu uprawnionemu, co z uwagi na fakt, że przedmiot ten znajduje się w dyspozycji sprawcy, tworzy w tym momencie stan bezprawny polegający na włączeniu przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia do majątku sprawcy oraz do wyeliminowania efektywnego władztwa osoby uprawnionej nad tym przedmiotem. Z punktu widzenia realizacji znamion przywłaszczenia mogą one przybierać różnorakie formy (także być rozciągnięte w czasie), lecz dokonanie tego przestępstwa następuje z chwilą wystąpienia skutku (vide: wyrok SN z dnia 2 września 2016 r., sygn. akt III KK 89/16 Prok. i Pr. 2016 nr 11, poz. 8, KZS 2016 nr 11, poz. 22, Legalis nr 1507258).

W realiach niniejszej sprawy oskarżony B. S. jako pełniący funkcję prezesa zarządu (...) S.A. i uprawniony jednoosobowo do jej reprezentacji i zajmowania się sprawami finansowymi spółki dysponował powierzonym mu mieniem spółki. To oskarżony był dysponentem pieniędzy spółki i wykorzystał to wypłacając na przestrzeni 2,5 roku z rachunków bankowych spółki pieniądze na własne potrzeby. Oskarżony powołując się na braki w księgowości spółki próbował zrzucić odpowiedzialność na nieudokumentowane rozliczenia finansowe, tj. wypłaty, na osobę prowadzącą księgowość spółki. Tymczasem jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań D. T. oraz osób powiązanych ze spółką (...), to oskarżony zaniechał dostarczania kompletnej dokumentacji kasowej i unikał udzielania wyjaśnień, na jaki cel przeznaczane były wydatkowane przez niego pieniądze. Zachowanie takie ułatwiło mu dokonywanie wypłat pieniędzy, co do których w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego nie było wątpliwości, iż traktował je jak własne

i włączył te pieniądze do osobistego majątku. Ustalona w ten sposób przez biegłego kwota przekraczała 600.000 zł i brak było dokumentacji źródłowej, która potwierdzałaby, iż pieniądze te zostały wydatkowane na działalność spółki. Bez wątplenia zatem oskarżony działał z zamiarem trwałego włączenia przedmiotowej kwoty do własnego majątku. Dokładna wysokość przywłaszczonych środków wynosiła 607.985,41 zł – jak wynikało z wyliczeń biegłego i zgromadzonych dokumentów, i zgodnie z treścią art. 115 § 2 k.k. stanowiła mienie znacznej wartości. Powyższe powodowało konieczność uwzględnienia w kwalifikacji prawnej czynu art. 294 § 1 k.k. Ponadto na przestępstwo przypisane oskarżonemu składało się wiele powtarzających się zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co warunkowało zastosowanie także art. 12 k.k.

Sąd uznał również oskarżonego B. S. za winnego popełnienia czynu z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości.

Dyspozycję przywołanego przepisu wypełnia ten, kto wbrew przepisom ustawy nie składa sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności we właściwym rejestrze sądowym. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłego z zakresu rachunkowości wynika, iż obowiązek ten w latach 2008-2010 nie został przez zobowiązanego do tego oskarżonego B. S. jako prezesa zarządu spółki I. dopełniony.

Zachowanie oskarżonego B. S. w odniesieniu do przypisanych mu czynów było działaniem umyślnym, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na osiągnięcie korzyści majątkowej.

W momencie podejmowania przypisanych przestępstw oskarżony był osobą doświadczoną życiowo i w pełni poczytalną. Uwzględniając jego poziom intelektualny i emocjonalny nie może budzić wątpliwości, iż miał w pełni możliwość rozpoznania znaczenia i niezgodności z prawem swojego zachowania. Nie znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej i nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego winę lub bezprawność zarzucanego mu czynu. Stopień jego zawinienia należy ocenić jako wysoki, a taki wymaga odpowiedniej prawnokarnej reakcji.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a zatem swoim uznaniem i granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego:

- za czyn przypisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku - kara 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. grzywna w liczbie 300 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł,

- za czyn przypisany w pkt II części dyspozytywnej wyroku – kara grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 325 zł.

Przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd kierował się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k. Stosownie do przywołanej regulacji Sąd miał na uwadze przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, którym w świetle przepisów kodeksu jest mienie i cudza własność. Bez wątplenia oskarżony swoim zachowaniem wskazane dobra naruszył. Sąd uwzględnił także sposób i okoliczności, w których doszło do popełnienia czynu zabronionego, a w szczególności to, że oskarżony wykorzystał swoje formalne umocowanie w spółce, nadużywając przy tym zaufania, którym został obdarzony przy powołaniu na funkcję prezesa zarządu. Oskarżony winien charakteryzować się ponadprzeciętną sumiennością, a nade wszystko zwyczajną uczciwością. Tymczasem wykorzystał pełnią funkcję i fakt, iż był jedynym umocowanym do prowadzenia spraw spółki, bezpodstawnie przywłaszczając sobie powierzone mu mienie spółki. Na wyższy ładunek społecznej szkodliwości wpływ miała również łączna wysokość przywłaszczonych przez oskarżonego kwot, znacznie przekraczająca 200.000 zł.

Nie składając zaś sprawozdań rachunkowych jako osoba do tego w spółce obowiązana oskarżony godził w interes uczestników obrotu gospodarczego. Na podstawie bowiem informacji pochodzących ze sprawozdań finansowych dokonywana jest ocena wyników działalności podmiotów gospodarczych

przez odbiorców zewnętrznych dlatego dokument ten pełni istotny wyznacznik dla potencjalnych kontrahentów czy opłacalne jest nawiązanie kontaktów gospodarczych z daną firmą.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uznał wysoki stopień zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody.

Sąd przy wymiarze kary miał również na względzie dotychczasowy styl życia oskarżonego wyrażający się w jego uprzedniej niekaralności, okoliczność ta jednak – stanowiąca swoistą normę społeczną – nie mogła mieć decydującego wpływu na wymiar orzeczonej kary. W zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II. części dyspozytywnej wyroku Sąd miał również na względzie przyznanie się oskarżonego do winy.

Wskazać w tym miejscu także należy, iż Sąd rozważając kwestię wymiaru kary oczywiście miał na względzie przepis art. 4 § 1 k.k., zgodnie

z treścią którego, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Przywołana wyżej regulacja potencjalnie otwierałaby możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, albowiem taką możliwość przewidywał kodeks karny w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. w stosunku do kar pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

Tym niemniej, kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w ocenie Sądu nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego. Stopień karygodności czynów polegający na tym, iż popełnił on przestępstwa wykorzystując zajmowane stanowisko i zaufanie, jakim został obdarzony musi wiązać się z odpowiednią reakcją prawnokarną. Oskarżony nie działał pod wpływem chwilowej pokusy wzbogacenia się, jego działania były metodyczne i rozciągnięte w czasie, co skutkowało przywłaszczeniem kwoty ponad 600.000 zł na przestrzeni dwóch i pół roku.

Takie działanie wymaga stanowczej reakcji prawnokarnej i uniemożliwia sformułowanie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zawieszenie wykonania kary w przypadku oskarżonego, nie tylko jego, ale również społeczeństwo, utwierdziłoby tylko w przekonaniu, że przestępstwo popłaca, a w wypadku ujęcia i skazania jedyną realną ich konsekwencją, jaka wynika z popełnionego przestępstwa, jest tak obowiązek zwrotu równowartości wyrządzonej w ten sposób szkody i ewentualnie inne nałożone zobowiązania finansowe w postaci grzywny. Tym samym cele kary nie zostałyby spełnione. Wymierzona kara pozbawienia wolności - jakkolwiek o charakterze bezwzględnym - zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia we właściwy sposób unaocznia oskarżonemu, iż przestępstwo nie popłaca i trzeba zmierzyć się z realnym konsekwencjami wynikającymi z jego popełnienia.

Dodatkowo biorąc pod uwagę działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd za zasadne uznał wymierzenie mu na podstawie art. 33 § 2 k.k. grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 100 zł, przy ustalaniu wymiaru stawki dziennej kierując się wskazaniem z art. 33 § 3 k.k.

Łącząc oskarżonemu na podstawie 85 § 1 k.k. i art. 86 § 2 k.k. wymierzone wyżej kary grzywny Sąd zastosował zasadę asperacji i wymierzył mu karę łączną 325 (trzystu dwudziestu pięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę po 100 (sto) złotych. Sąd uznał, iż zastosowanie zasady kumulacji kar byłoby nadmierną dolegliwością w stosunku do oskarżonego, zasada absorpcji prowadziłaby zaś do niczym nieuzasadnionego poczucia braku odpowiedzialności za czyn przypisany w punkcie II części dyspozytywnej wyroku.

Ponieważ oskarżony swoim czynem wyrządził (...) S.A. szkodę

w wysokości 607.985,41 zł, Sąd w punkcie IV. części dyspozytywnej wyroku działając na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez wpłatę na rzecz pokrzywdzonej spółki przywołanej kwoty.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego oraz kwestię zobowiązań finansowych nałożonych na niego tytułem obowiązku naprawienia szkody Sąd uznał, że uiszczenie kosztów i opłaty byłoby dla niego zbyt uciążliwe i dlatego zwolnił go z obowiązku ich ponoszenia. U podstaw takiego orzeczenia legły więc przepisy art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz. 223 ze zm.).